

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką

Miesięczna	Mk 12
Kwartalna	Mk 36
Półroczna	Mk 72

Cena numeru **3 Mk.**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 1.20 Mk
Wiersz jednoszp. petitowy . 5 Mk
Nadesłane 6 Mk; po kronice 7 Mk

Drobne ogłoszenia do 4 wierszy
petit. jednorazowo 15 Mk Roczne
ogłoszenia według umowy.

Głoszenia i prenumeratę w Ameryce przyjmuje „Centrałne Biuro Pism Europejskich“ w Passaic, New Jersey, Ameryka Północna

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stażkiewicza).

W listopadową rocznicę.

W dziwnym nastroju obchodzimy w Polsce wyzwolonej i niepodległej rocznice narodowe. Chciałoby się zrobić jakąś generalną analizę i przeglądnąć naszych poczyniń w przeszłości i związać tę przeszłość silniej z teraźniejszością. Pragnęlibyśmy z tych źródeł tradycji i pamiątek narodowych zaszerpnąć nowych sił do życia i wytrwania. Odczuwamy potrzebę porzucenia lamentów i roztkliwiania się nad naszymi błęskami, a wszędzie chcemy szukać czynów dodatnich i zdrowej twórczości.

Jeżeli pod tym kątem krytyki sięgniemy w przeszłość, to przekonamy się, że nam i ludzi nie brak było i pięknych czynów. Pomińmy dwie epoki dawnej Polski, wielkiej jej świetności i wielkiego upadku a przyjrzymy się tylko Polsce porozbiorowej. Gdzie szukać lepszych przykładów mężów bez skazy, jak nie w historii naszej porozbiorowej. Gdzie znajdziemy drugiego Kościuszkę, Dąbrowskiego, drugiego Żukasińskiego, gdzie szukać podobnej ofiary, jaką ponieśli powstańcy listopadowi i styczniowi. Mielśmy wybitnego ministra finansów Lubckiego, genialnego stratega Prądzyńskiego i tysiące, pracujących już w nowszych czasach dla dobra państw rozbiornych. Byli więc wprawdzie wybitni ludzie, ale nie było dobrze wychowanego, wyszkolonego a przytem realnie myślącego i działającego całego społeczeństwa. Zdolni byliśmy do najszlachetniejszych i najbardziej ofiarnych porywów, ale tej żmudnej, codziennej pracy dla Polski nie znaleźliśmy. Odłogiem leżał przemysł, handel, tak strasznie zaniedbywane bywały ekonomiczne podstawy bytu narodu. A wiemy po przykrych doświadczeniach, że ten to czynnik ekonomiczny, że wszechstronny dobrobyt naro-

du jest najważniejszym czynnikiem, uświadamiającym szerokie masy ludowe. Obcy więc naszemu społeczeństwu ludzie zajęli te najważniejsze placówki pracy narodowej. Ten brak zdolności do życia, do wszechstronnego organizowania się, do umiejętnego i ekonomicznego rządzenia pozostał naszą wadą do dnia dzisiejszego.

„Czyż rzucić więc nam kamieniem potępienia, czyż obarczać kłatwą tych, którzy w powstaniach tak cfiarnie życie swoje dawali za wielką ideę, za Polskę? Inne społeczeństwo inaczej możeby reagowało na ucisk wroga, ale przedź śmierć cfiarna za ideę jest godna największego szacunku, jest bowiem zarzewiem nowego życia. Te to ofiary powstań polskich, to ofiary Sybiru, ta tułacza dola powstańca polskiego nie pozwalały zasypiać duszy polskiej, rozbudzały tęsknotę do niepodległej Polski. A czyż nie one wywołały bohaterские wysiłki żołnierza dzisiejszej Polski? One stały bohaterów naszych z Hallerem na czele do Francji, one stworzyły słynną armię tego generała, one wreszcie ostatnio ocknęły nas z uspienia i zmroczenia, uratowały przed niebezpieczeństwem bolszewickim i sprawły „nad Wisłą“. Powstańcom więc i żołnierzom naszym cześć i sława!

Z życia politycznego.

Jak nam donoszą, odbył się w Krakowie w niedzielę, dnia 17 bm. Zjazd mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego z Zachodniej Małopolski, na którym poddano dyskusji dotychczasowy program Związku, a zwłaszcza jego taktykę polityczną.

Rezolucje programowe Zjazdu pomieszczymy w całości ze względu na

bardzo charakterystyczne wysuwanie niektórych aktualnych postulatów, o które i „Ziemia Rzeszowska“ od początku swego istnienia walczy, choć jest pismem bezpartyjnym.

1) Zjazd wzywa Sejm, aby co rychlej uchwalił konstytucję, uporządkował stosunki wewnętrzne Państwa przez zniesienie zbytecznych urzędów cywilnych i organów wojskowych — przez bezwzględne tępienie przekupstwa, przeniwierstwa i partyjności w administracji i armji.

2) Zjazd oświadcza się za dwuizbowość Sejmu, za wyborem prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, t. j. połączone obie izby i za wyodrębnieniem naczelnej władzy wojskowej z zakresu działania prezydenta Rzeczypospolitej.

3) Zjazd wzywa rząd, aby rozpoczął nareszcie powszechną odbudowę zniszczonego wojną kraju i to zarówno osiedli, jak i warsztatów pracy, aby przeprowadził szybko reformę rolną, uwzględniając przede wszystkim małorolnych, aby przywrócił wolny handel, z zamknięciem jednak granic dla wywozu niezbędnych środków pierwszej potrzeby.

4) Zjazd wyraża hołd Obrońcom Ojczyzny, a powodowany troską o przyszłość armji narodowej, domaga się usunięcia nadużyć przy mianowaniu oficerów wszystkich stopni, protestuje przeciw agitacji partyjnej i antyreligijnej, która może doprowadzić do jej rozkładu.

5) a) Zjazd domaga się od Sejmu i Rządu, aby dążył do bezpośredniego włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski;

b) Zjazd protestuje przeciw narzuconemu w ciężkiej chwili podziałowi Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy i wzywa członków Zw. Lud. Nar. do gorliwego współdziałania w dalszej pracy ku przyłączeniu całych kresów południowo-zachodnich do Rzeczypospolitej.

6) Zjazd wzywa wszystkich członków Z. L. N. do energicznej pracy organizacyjnej, w szczególności poleca im gorliwe popieranie prasy stronnictwa.

7) Ze względu na dotkliwy głód ziemi w Zachodniej Małopolsce, Zjazd domaga się jak najszybszego przeprowadzenia reformy rolnej przedewszystkiem na tym terenie.

8) Zjazd z radością przyjmuje do wiadomości, że reforma rolna uchwalona została w Sejmie na skutek starań gabinetu, któremu przewodniczył członek Zw. Lud. Nar. p. Władysław Grabski.

9) Zjazd żąda natychmiastowego zniesienia przeżytków pańszczyzny na Spiszu i Orawie i domaga się tam bezwzględnego przeprowadzenia reformy rolnej na zasadach ogólnie obowiązujących w Polsce.

10) Zjazd protestuje przeciwko sposobom przeprowadzania parcelacji wo Wschodn. Małopolsce przez Urzędy ziemskie, ponieważ ziemie pozostające dotąd w rękach polskich powinny przejść tylko w ręce polskiego ludu.

11) Zjazd wyraża wdzięczność i uznanie posłom Zw. L. N., że stale w Sejmie bronili interesów miast, że brali w obronę dolę umysłowo pracujących oraz chłopskiego drobego handlu i przemysłu i wzywa ich, by w dalszym ciągu pracowali wytrwale nad odrodzeniem polskości miast.

12) Zjazd wzywa rząd, by wszystkie dostawy dla urzędów wojskowych i cywilnych oraz dla odbudowy kraju oddawał polskim przemysłowcom i rzemieślnikom, a przedewszystkiem ich zrzeszeniom.

13) Zjazd zwraca się do Rady Na-

czelnej z poleceniem, by w Krakowie utworzyła specjalne biuro pomocy i porady dla spraw drobnego handlu i przemysłu polskiego.

Ostatnie trzy rezolucje przedłożył Zjazdowi i umotywował Dr. Wysocki, delegat z Rzeszowa.

Z Rady gminnej.

Posiedzenie dnia 17 i 18 poświęcone było wyłącznie regulacji plac personalu gminnego.

Przed porządkiem dziennym wnieśli interpelacje: r. Dr. Nieć a) w sprawie prośby majstra kominiarskiego p. Pomazańskiego o wnioskiem rozpatrzenia rejonów kominiarskich i rozdziału takiego, aby nikogo nie skrzywdzić b) żądanie sprawozdania urzędu drogowego na następne posiedzenie ze stanu regulacji ulic na Budach, ul. Kordeckiego, oraz czy gmina przystąpiła do wstępnych robót, jak wykupno gruntu dla regulacji ul. Przybyśwskiej.

R. Piątkowski: a) co się dzieje z posłanym do naprawy motorem elektr. Diessla i czy jest prawdą, że motor już gotowy, a gmina pieniędzy nie posyła b) w sprawie wywozu śmieci z ulic, które jest nie tylko bardzo niedostateczne, bo śmiecie leżą miesiącami, ale nadto zupełnie nieekonomiczne, bez należytego dozoru. Do jednego wozu jest przydzielonych dwóch ludzi, poco tyle?, a mowca nie widział nigdy więcej jak pół wozu naładowanego.

R. Wilk w sprawie wypożyczonych z wiosną przez gminę p. Jędrzejowiczowi 30 m² jeźmienia, czy oddany?

R. Szaynok: Majstrzy tutejsi nie mogą otrzymać kołsu mimo usilnych starań i złożonych pieniędzy, gmina go otrzymuje za dużo, a nadmiar dostaje się w niewłaściwe ręce, w pierwszej linii Druckerowi, który go wyprzedaje za zboże. Żąda usunięcia tego pokrzywdzenia majstrów.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego tj. do regulacji plac.

Regulacja plac personalu gminnego

uchwalona na posiedzeniu Rady gm. dnia 17 i 18 b. m. według wniosku Magistratu, który w streszczeniu przytaczamy:

Wniosek Magistratu.

1) Dodatek drożyzniany w wysokości unormowanej dla pracowników państwowych i pod warunkami, w dotychczasowych rozporządzeniach ustalonymi, otrzymują: urzędnicy, oficjanci, robotnicy, miejskich zakładów przemysłowych z wyłączeniem I i II kl. poborów, brukowci i woźnicy.

2) Weźni, straż ogniowa, dróżnicy, lampiści, terejanie, sanitarjusz, egzekutorzy, dawni policjanci i robotnicy miejskich zakładów przemysłowych I i II kl. poborów otrzymują dodatek po 100 Mk miesięcznie za żonę i dziecko, z tem ograniczeniem, że doliczać się mająca kwota nie może przekraczać 500 Mk miesięcznie.

3) Posunąć do wyższej rangi urzędników: pp. Korskiego, Majchrzyckiego, Cwynara, Ożoga, Tonderę, dra Tellera i dra Maurera.

4) Gdyby się uwzględniło regulację wedle norm państwowych całego per-

Kwiatki z niwy administracji państwowej.

Ambicja jest rzeczą dobrą, o ile nie jest wygórowana i o ile jest pobudką do działania rozsądnego, którego celem jest nie jakaś osobista satysfakcja, ale interes ogółu.

Mają różne ambicje zwykli śmiertelnicy, ale mają je i ludzie na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach, więc cóż dziwnego, że i Ministerstwo poczt ma również ambicję, by poczta dawała dochód? I byłaby to zdrowa ambicja, gdy dążyła do uzyskania tych dochodów n. p. przez powiększenie sprawności funkcjonowania poczty — by przy jednym okienku nie cisnęły się setki osób przez kilka dni, by odpowiedzialność poczty była większa i t. d. — niechby ostatecznie przez podwyżkę opłat od stron, o ile to konieczne, ale dążenie do wykazania dochodu dla państwa przez wprowadzenie opłat pocztowych od listów i przesyłek urzędów i instytucji państwowych wygląda na dziecinna zabawkę, polegającą na przekładaniu pieniędzy z jednej kieszeni do dru-

giej, coby pociągało za sobą w najlepszym razie stratę czasu, a oprócz tego wycieranie i darcie tych kieszeni tak, że w końcu musiałyby w nich wypaść dziury.

Ale czy to tylko zabawka?

Przyjmijmy — bez pretensji do fachowości i dokładności — że w Państwie jest tylko 5000 urzędów i instytucji państwowych, które mają opłacać korespondencję i przesyłki pocztowe. Z każdego takiego urzędu ekspedjuje się na pocztę przeciętnie 250 „kawałków“. Trzeba tedy do samego zakupna i naklejania znaczków osobnego funkcjonariusza, który mając tylko średnią rodzinę musi otrzymać rocznie 60 000 Mk. Czyli koszt utrzymania 5000 funkcjonariuszy wyniesie do 300 milionów.

Przyjmijmy dalej, że koszt wyrobu jednego znaczka pocztowego wynosi tylko 1 fenig, to biorąc przeciętnie dziennie z każdego urzędu 250 znaczków, będzie ich na rok — licząc tylko 300 dni — 375 milionów czyli koszt własnego wyrobu tej ilości znaczków wyniosą do 4 milionów marek. Pensje wdowie dla tych 5000 funkcjonariuszy, zapomogi, deputaty

i t. d. liczymy tylko na milion. A jeżeli koszt wyrobu znaczka kosztują więcej niż 1 fenig dziś, a jutro będą wynosić 2 fenigi, za miesiąc 3 i t. d. bo cena papieru, kleju i robocizny idzie w górę, to rocznie będziemy mieli nie 4, ale 8, 12 i więcej milionów

Idźmy dalej! Tych kilka tysięcy funkcjonariuszy pracuje przy owem naklejaniu znaczków bądź co bądź nieproduktywnie. Gdyby z ich pracy w innym zawodzie zyskiwało państwo dziennie 1 markę, to, używając ich do naklejania znaczków, traci do 2 milionów marek. Suma tedy tych zbyt dużych wydatków i poniesionych strat dojdzie do trzystu kilkudziesięciu milionów — może więcej, może mniej, bo nie chodzi tu o ścisłość, tylko o wykazanie, że te miliony wydaje się nie potrzebnie.

Dodajmy do tego, że trudność uzyskania potrzebnego na te opłaty kredytu utrudnia urzędowanie, że ograniczanie wskutek tego korespondencji i przesyłek w urzędach może spowodować rozmaite niedokładności i zastoje, że w urzędach skarbowych mogą te oszczędności narazić skarb

sonalu tak pod 1, jak i 2, wymienionego, podwyżka wzrosłaby o 1 milion Mk.

Wniosek klubu 6-ciu.

1) Wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze gminy mają być traktowani na równi z urzędnikami i funkcjonariuszami państwowymi odpowiednich kategorii.

2) Funkcjonariusze kontraktowi zakładów przemysłowych mają być traktowani na równi z funkcjonariuszami kolejowymi odpowiednich kategorii.

3) Wszystkich urzędników zajętych w gminie od r. 1914, a posiadających przynajmniej dobrą kwalifikację, o ile nie byli awansowani poza szereg, posunąć o 1 rangę, zaś lekarza II-go i weterynarza o 2 rangi.

4) Ponieważ tego rodzaju wynagrodzenie może obciążyć budżet ponad jego wytrzymałość, należy ileś sił kontraktowych odpowiednio zmniejszyć, a załatwienie przez te siły czynności przydzielić funkcjonariuszom stałym.

5) Pokrycie na wynikła z takiej regulacji podwyżkę powinno się znaleźć przedewszystkiem z zakładów przemysłowych, o ile będą należycie administrowane, oraz z podwyższonych i nowo uchwalonych opłat miejskich.

6) Dekonąć tego może tylko burmistrz, jeżeli zechce poświęcić się wyłącznie sprawom gminnym, chociażby to miało pociągnąć za sobą znaczną podwyżkę jego remuneracji.

Za wnioskiem Magistratu głosowały kluby: chrześcijański z przewodn. radcą Nowaczyńskim, socjalistyczny z przew. r. Krwawiczem i żydowski z przew. drem Szaufl'em. Wniosek więc przeszedł. Nawissem trzeba dodać, że na wniosek r. Nowaczyńskiego po-

rozumieniu z klubem chrz., P. P. S. i żydowskim uchwalono podnieść burmistrzowi remunerację na 48.000 Mk, zastępcem po 18.000 Mk rocznie.

Gmina zarobiła 1 milion na żołądkach części funkcjonariuszów i ich dzieci. Burmistrz zwyciężył. Ponieważ rozpatrzenie tych wniosków leży w interesie nie tylko tych pokrzywdzonych, ale i mieszkańców, poświęcimy mu miejsce w następnych numerach. Zarazem wyśnimy stanowisko klubów i burmistrza.

Powiatowa Konferencja Nauczycielska.

Po siedmiu latach przerwy odbyła się pierwsza powiat. konferencja nauczycielska, pod przewodnictwem p. inspektora Jana Rąba w dniach 19 i 20 bm. w sali Sokoła. Pomimo ciężkich warunków komunikacyjnych przybyło na konferencję około 500 osób. W pierwszym dniu obrad wzięli udział w konferencji: delegat R. szk. kr. Radca Witwicki i burmistrz Dr. Krogulski. Poraz pierwszy obecni na sali byli p. p. profesorowie Seminarjum naucz. z p. Dyr. Zagrodzkiej, jako zastępcą Przewodniczącego na czele. W dyskusji poruszono wiele aktualnych kwestji, związanych ściśle ze szkolnictwem powszechnem, a głównie domagano się reorganizacji szkół powszechnych i Seminarjów nauczycielskich. Uchwalono wiele wniosków zmierzających do podniesienia szkolnictwa powszechnego i wzywających rząd do większego zainteresowania się tą pierwszą w państwie sprawą. Mały incydent wywołał swym referatem p. Kolanko, starając się nauczycielstwu narzucić socjalistyczne przekonania, jak również wkraczając zaczepnie w dziedzinę religji, przeciw czemu poszczególni mówcy silnie zaproponowali. Również swą niesmaczną interpelacją wykazał p. Kolanko nietykt, który się spotkał z należytą odprawą ze strony Przewodniczącego p. insp. J. Rąba.

Pozatem podniósł ton i sposób obrad wykazał, co podniósł p. Przewodniczący Insp. Rąb, że nauczycielstwo stoi na wysokości swego zadania, a swą solidarnością może społeczeństwu zaimponować. Delegatami do Rady szkolnej powiat. wybrano p. Merklirgera i p. Sosnowską, zaś delegatem do Urzędu dyscyplinarnego p. Kolankę.

Ruch kolejowy wstrzymany do 30 b. m.

Przez blisko 3 tygodnie jesteśmy częściowo odcięci od świata. Przysłankowo nazywało się to, że lokomotywy i wozy potrzebne są do rozwiezienia aprowizacji. Każdy godził się z ograniczeniem ruchu, myśląc, że będzie miał co jeść. A tu i ruch ograniczony i coraz bardziej brak aprowizacji.

Śluszniejszą zdają się być pogłoska, że ograniczenie ruchu nastąpiło

z braku maszyn. Mamy ich wprowadzić dość, ale mniej lub więcej zepsutych. W samej dyrekcji krakowskiej ma być około 500 maszyn do naprawy. Jeżeli tak jest, gdzie są kolejarze warsztatowi? Może brak materiału do naprawy, ale czy nie ważniejszą przeszkodą jest niechęć do pracy może u tych zorganizowanych. Ile milionów państwo dopłacać musi do tego? Gdyby tak zamiast organizować strajki, zaangażować za wyjątkową pracą, lokomotyw możeby nam nie brakło i ludność miasta prędzejby miała co jeść. Pano wie, czy wy się nie przyczyniacie także do ogólnej nędzy?!

Ze sali sądowej.

Epilog rabusiów.

W dniach 15 i 16 bm, odbyła się przed Tryb. Sądu przysięgłych w Rzeszowie pod przewodnictwem Sędziego sądu ap. p. Dzięwońskiego, rozprawa główna przeciwko Józefowi Osakowi, Tomaszowi Osakowi ze Świlczy, oraz Andrzejowi Patrowi z Niechobrzy.

Oskarżenia dokonali w Świlczy i Przybyśzówce całego szeregu rabunków pod komendą znanych zbrodniarzy: Popka i Jakubowskiego.

Otaczali nocą upatrzone przedtem zagrody, wyłamywali okiennice i okna i zbrojni w karabiny i rewolwery wpadali do izb. Tu rozlegały się znane bandyckie okrzyki: „ręce do góry“, zaspanych i przerażonych napadem mieszkańców okładano w nieludzki sposób kolbami, wybijano zęby, wydzierano z uszu kolczyki, rozbijano szafy, przyczem sprawcy zabierali, co im pod rękę wpadło: gotówkę, ubrania, bieliznę. Obrabowani podają szkodę na kwotę około 70.000 Mk.

Wyrok zapadł o godz. 1:30 w nocy. Przysięgli potwierdzili zadane im pytania w kierunku zbrodni rabunku, a Trybunał na podstawie ich werdyktu skazał Tomasza Osaka na karę ciężkiego więzienia przez 6 lat, Józefa Osaka na 4 lata, zaś Andrzeja Patra na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok.

W ten sposób dosięgło ramię sprawiedliwości także towarzyszy smutnej pamięci Popka i Jakubowskiego:

Kronika żydowska.

Niewdzięczni sprzymierzeńcy.

Pamiętamy dobrze te czasy, gdy żydzi w Polsce ogłosili oficjalnie „neutralność“ w walkach Polski z buntem ukraińskim we wschodniej Małopolsce. Ta ich „neutralność“ stała się przysłowiową i przejdzie na wieki jako dokument do historii, ona też stała się punktem zwrotnym w dotychczasowym naszym współżyciu z nimi. Bo ta neutralność, głoszona oficjalnie po tej stronie frontu ukraińskiego, zu-

Państwa na poważne straty — a będziemy mieli pozytywne skutki dążenia do tych fikcyjnych i problematycznych dochodów przez Ministerstwo poczt.

A przecież to zupełnie jasne, że nie wszystkie instytucje muszą dać bezpośredni dochód, a zwłaszcza instytucja pewnego rodzaju użyteczności publicznej, ale za to mogą one zwiększyć dochody w innych działach gospodarki państwowej przez należyte i sprawne funkcjonowanie, co na ogół jest zupełnie wszystko jedno, byle suma dochodów w Skarbie Państwa była wyższa. Ale u nas decydują jakieś inne względy w tych sprawach, bodaj czy znova nie zawodo-wo-partyjne!?

I jakżeż się potem dziwić, że rzeczą białych niewolników biurowych różnie z dnia na dzień, że trzeba na nią wydawać 18 miliardów przy 5 miliardach dochodu?

Narzekano się na biurokracizm austriacki i na rozmaite pokutujące w nim „szimle“ i słusznie, ale nawet tam i nawet wtedy nie było takich kwiateczków administracyjno-skarbowych.

Akrostych poświęcony „Miljonówce“.

Moi panowie, zrozumcie przecie,
Iż nie oplaca się dusić grosza, —
Ledwo te marne grosze zbierzecie,
Już byle grzeszek wam wypatrosza
Oszczędność, skrytą w chudej kalecie.

Nie! Wolej tydzień bujać po świecie,
Ósmego dzionka zaś igrać z losem,
Wolej z fantazją, przy pustej kiesie
Kofysać duszę marzeń odgłosem

Aż raz, w sobotę
Lecz to już wiecie.

pełnie inaczej wyglądała po tamtej
jego stronie.

Z interesu, czy też z wrodzonej
nienawiści do Polaków, byli żydzi
najzagorzalszymi sojusznikami ukraińskich
gerojów, ba, walczyli nawet
czynnie w ich szeregach. Zaiste, czarna
niewdzięcznością zapłacili im za
to Ukraińcy obecnie. Pisma roją się
od opisów strasznych rzezi i pogromów,
dokonywanych nad ludnością
żydowską na Ukrainie.

W urzędowym sprawozdaniu pre-
miera Witosza z objazdów po wschodniej
Małopolsce czytamy między innymi:
„W Probużnej Petlurcy urządzili pogrom,
zabili 2 żydów, 15 ciężko zranili, 30
żydówek zgwałcili“. Przedstawiciel ży-
dów w Kopyczyńcach powiedział wręcz:
„Bolszewicy stosowali wobec ludności
zasadę — giń powoli, Petlurcy trzy-
mają się zasady — giń odrazu“.

Przykładów takich możnaby przy-
toczyć w nieskończoność. Żydzi pod-
noszą lament na cały świat, wołając
o pomoc i ratunek. Oto ludność ży-
dowska z Krasifowa pisze w liście
otwartym do żydów całego świata:
„Ocalcie nas z rąk rabusi i morderców,
gwałcicieli naszych sióstr i żon. Rób-
cie co tylko możecie, czy to przez in-
terwencję polityczną, czy to przez
ułatwienie emigracji masowej... Ocal-
cie nas od śmierci i hańby“.

A amerykański Komitet z Wołoc-
zysk wola w odezwie do Ameryki:
„My, żydzi ukraińscy, broczymy we
krwi... Staliśmy się łupem zwierząt o
postaci ludzkiej... Zwracamy się do
was, „żydzi całego świata... pomóżcie
nam wydostać się z tej gehenny...“

Rezultat tych pogromów i skarg
z ich powodów da się łatwo przewi-
dzied.

Ponieważ Polska była chwilowo
w sojuszu z armią ukraińską Petlury,
a pogromy mają miejsce na obszarach
zajętych przez Petlurę lub na daw-
nych terenach Rzpltej, przyjaciele nasi

nie omieszkają ich policzyć na nasz
rachunek i oczernić nas za granicą
jako krwawych ciemiężycieli wybra-
nego narodu. Wszak systemy walki
żydów z nami znamy już aż za do-
brze. To naturalnie nie przeszkadza
ani nie będzie nadal przeszkadzało ma-
sowej emigracji żydów z Ukrainy na
polskie terytorja, jak się to obecnie
w całej pełni odbywa.

Odznaki „Stanęli w potrzebie“.

Pow. Kom. Obr. Państwa zawi-
adamia P. T. interesowanych, że nie
rozdane w niedzielę odznaki z po-
wodu nienależytej legitymacji, zosta-
ną wydane nieodwołalnie w niedzielę
28 bm. między godziną 10—12 ewen-
tualnie 1 W razie nieodebrania w
następną niedzielę.

KRONIKA.

Apel. Organizacja Obrony Narodo-
wej apeluje do wszystkich **Górnosła-
zaków i Górnosłazaczek** 1) urodzonych
na Górnym Śląsku Polaków i Polki,
którzy w bieżącym roku lub w na-
stępnym ukończyli lub ukończą lat 20.
2) Górnosłazaczki żony Małopolan, o
ile wykażą się metryką ślubną. 3) Nie-
urodzonych na Górnym Śląsku, którzy
stamtąd jako Polacy przez władze
pruskie najwięcej w r. 1885 (rugi Bis-
markowskie) zostali wydaleny, by zech-
cieli w interesie własnym i całego
Narodu zgłosić się w biurze tejże Or-
ganizacji (Kasa Oszczędności II p.
codziennie od 10 do 12).

Pamiętajmy o gwiazdce dla żołnie-
rzy w polu. Zbliża się Boże Naro-
dzenie, a w nim najpiękniejszy dzień
w roku, najuroczyściej obchodzony
w Polsce, dzień wigilijny. Pamiętaj-
my o tych, którzy zdała od swych
rodzin w polu lub po szpitalach w
samotności obchodzić będą te święta.
Okażmy im serca i wdzięczność za
trudy i spieszmy z datkami pienię-
żnymi i w naturze dla żołnierza w
polu. Wszelkie ofiary należy składać
w Starostwie lub w Kom. Obr. Pań-
stwa do dnia 10 grudnia.

Wojska wracają z frontu. Zarząd
Okręg. Tow. Białego Krzyża w Kra-
kowie zwraca się do Prezydium mia-
sta z pismem, w którym donosi, że
w najbliższych czasach mają do na-
szego miasta przybyć zwycięskie na-
sze wojska w powrocie z frontu. Wzy-
wa przeto do jak najserdeczniejszego
powitania ich przez mieszkańców mia-
sta. Prezydium miasta odstąpiło tę
sprawę Powiatowemu Komitetowi O-
brony Państwa.

**Komisja szacunkowa szkód wojen-
nych** ogłosiła afiszami, że termin zgło-
szeń upływa z końcem miesiąca grud-
nia br. Interesowani winni przeto do-

pilnować zgłoszenia. Biuro mieści się
w gmachu Dyrekcji Skarbu przy ul.
Zamkowej na I piętrze.

**Walne Zgromadzenie członków Tow.
Kasynowego** odbędzie się dn. 27 bm.
w sobotę o godz. 7 wieczorem. Na
porządku dziennym wybory ustępu-
jącego prezydium i wydziału. Po wal-
nem zgromadzeniu zebranie towarzy-
skie.

W sprawie nieprawych rekwizycji.
Starostwo komunikuje nam: W myśl
rozporządzenia Ministerstwa Spraw
Wojskowych, Spraw Wewnętrznych,
Poczt i Telegrafów i Kolei ogło-
szonego w wydanym dnia 23 paździer-
nika 1920 Dzienniku Ustaw Rzeczy-
pospolitej Polskiej Nr. 98 pozycja 658,
wszystkie władze wojskowe i cywilne,
w szczególności urzędy telegraficzne
i pocztowe, wojskowe stacje telefo-
niczne, stacje kolejowe, władze poli-
tyczne, posterunki policji państwowej
i żandarmerji wojsk. polowej i eta-
powej, obowiązane są każde donie-
sienie ludności cywilnej względnie or-
ganów władzy w przedmiocie rabun-
ku, plądrowania, względnie bezpraw-
nych rekwizycji dokonywanych przez
osoby wojskowe, podać do wiadomo-
ści bezpłatnie z możliwym przyspie-
szeniem do najbliższego Dowództwa
dywizji względnie okręgu etapowego
zaś poza obszarem wojennym do Do-
wództwa Okręgu Generalnego lub re-
jonu wojennego.

Sprawa gazociągu. Jak nam dono-
szą z Krosna w ubiegłą sobotę roz-
poczęto dowiercanie szybu gazowego
na Winnicy obok Morderówki, co ma
mieć związek z ostatnią uchwałą rzą-
dowej komisji przemysłowej, dotyczą-
cą przeprowadzenia gazociągu do Rze-
szowa.

O konsum kolejowy. Ponieważ spra-
wa nieporządków w konsumie kole-
jowym została przez Dyrekcję kolei od-
dana prokuraturze, wobec tego wstrzy-
mujemy się z publikowaniem szcze-
gółów aż do wyjaśnienia przez śledstwo.

Nierozsądek czy opieszałość! Jak
wiadomo, ministerstwo kolei ku utra-
pieniu podróżujących uszczęśliwia nas
od dłuższego czasu ograniczeniem ru-
chu kolejowego. Z naszej stacji od-
chodzi popołudnia pociągi do Jasła i
Krakowa prawie o równej porze, zresztą
ruch na stacji tylko po północy. Nic
dziwnego, że tłumy publiczności nie-
cierpliwą się w „ogonku“ przed ka-
są kolejową, otwieraną późno, choć
kasjer biletowy ma to jedynie zatru-
dnienie, aby sprzedać publiczności bi-
lety. Dłaczegóż więc kasa nie jest u
nas tak, jak na innych stacjach, ot-
warta cały dzień, zwłaszcza gdy u-
rzednik ma chwilowo dość czasu na
wypoczynek. Dopłata do biletu w po-
ciągu jest skrupulatnie wyegzekwo-
wana, coż ma jednak zrobić podróżny,
gdy pociąg jego odchodzi, a on traci
nadzieję nabycia biletu przy kasie,
gdzie pokażny jeszcze ogonek dener-
wuje się, oczekując na bilety. Możeby
p. naczelnik stacji coś na to poradził.

Szkodliwe. Ładnie to, że kioski rosna w mieście, jak grzyby po deszczu. Wprawdzie gmach gimnazjum przy ul. 3 Maja słygnie z wilgoci i nadaje się w zupełności na kulturę grzybową, jednak obecność kiosku tuż pod oknami zakładu naukowego jest w wielu względów zbyteczną. Młodzież niepotrzebnie trwoni w łakocie, skracając sobie nudne chwile oczekiwania otwarcia bram szkoły, nadto właścicielka używa młodocianym konsumentom kredytu, idącego w setki marek, co powoduje zawikłania domowoadministracyjnych niespodziewających się tego rodziców. Przytem w całym świecie jest zwyczaj szanowania budynków mających związek z nauką i unikania w jej najbliższem otoczeniu wszelkiego niepokoju. To też miejsce pod ścianą gimnazjum nie nadaje się bynajmniej na popieranie rodzimego handlu.

Poświęcenie Schroniska dla sług odbędzie się w niedzielę dn. 28 po niecierkach. Schronisko to zostało zakupione tego roku z pieniędzy zaszczędzonych przez służące. Poświęcenia dokona Patron Twa sług X. Dziekan Tokarski.

Groźny pożar wybuchł w niedzielę około godziny 8 wieczór w rzeczywistości p. Zwergla przy ul. Grottgera naprzeciw dojazdu kolejowego. W sam czas przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała. Ogień zniszczył tylko dach i więzadła. Przyczyną pożaru była nieostrożność jednej z lokatorek mieszkających na poddaszu, która pozostawiła palącą się świecę a sama poszła do kina.

Tanim kosztem urządzili sobie jaćs wiamy wacze wesela. Ponieważ wesela na sucho niema uroku a trunki dużo kosztują, wzięli konewki i koromesta, odbili magazyn bufetu „Kasyna“ i w konewkach jak w Kanie galilejskiej wynieśli 70 l. wina. Spotkali ich po drodze poliejant, lecz niczego nie przeczuwając przepuścił ich spokojnie.

Utrata obywatelstwa polskiego. Według rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 11 sierpnia br., obywatel polski traci prawo obywatelstwa polskiego, jeżeli 1) samowolnie porzuci służbę w wojsku polskiem; 2) celem uchylenia się od służby wojskowej, opuścił granicę państwa i 3) przebywa stale za granicami państwa polskiego, a od dnia ogólnego ogłoszenia wezwania, powołującego do służby wojskowej, nie stawi się do trzech miesięcy w kraju lub w konsulacie do przegladu wojskowo-lekarskiego. Możeby Starostwo rzeszowskie zastosowało te przepisy do naszych neutralnych obrońców ojczyzny, którzy w krytycznej dla Polski chwili wyjechali jej bronić za granicą.

4.000 paskarzy wraca z Wiednia. Podczas wojny uciekło do Wiednia z Galicji 4000 żydów i tam zajmowali się handlem. Obecnie Rząd pol-

ski zgodził się na ich powrót do kraju. Będzie więcej o 4 tysiące pijawek.

Przeniesienie. Sądnia powiatowy Dr. Stanisław Müller przydzielony do tut. prokuratury przeniesiony został do Tarnowa.

Robotnicy polscy we Francji. Misja francuska, która werbowała robotników z Polski, sprowadziła do Francji do 20 października około 12 tysięcy pracowników. Są oni przeznaczeni przede wszystkim do pracy na obszarach uwolnionych od inwazji nieprzyjacielskiej. Dwa tysiące robotników pracuje na roli.

Prezent od Czechów. Rząd czeskosłowacki wydali z okręgu Zemblińskiego na Słowaczczyźnie 500 żydów galicyjskich, których pod eskortą odstawiono do granicy polskiej (!). Władza polskie odmówiły przyjęcia tego transportu.

Żale. Mieszkańcy ulicy Krakowskiej skarżą się, że bardzo często narażeni są na nieprzyjemności ze strony żołnierzy szpitala, znajdującego się w Bursia. Co się obok szpitala dzieje wieczorem, o tem nie chcą nawet wspominać. Żale swe wywodzą w przekonaniu, że Zarząd przypomni służbie szpitalnej jej obowiązki, a tem samem ukróci samowolę swych pacjentów.

Ślub p. Józefa Rączego prof. II gimn. w Rzeszowie z pną Dobrowolską, nauczycielką w Rzeszowie, odbył się dn. 18 bm. w kościele farym.

Składki: Na dom sierocy 21 Mz zebrane przy grze towarzyskiej u p. Jasiewiczowej.

Na plebiscyt z listy L. 35 złożono dla O. O. N. w Rzeszowie kwotę 348 Mz.

Imienny wykaz P. T. Ofiarodawców zbiórki

na rzecz Stacji posilkowej dla żołnierzy w kołach przemysłowo-handlowych w Rzeszowie, w Markach:

(Dokończenie). P. T. Dr. Teller 100, H. Kohn 200, Komito 20, Bardach 60, Salwach 250, Weisberg 200, Diamant 200, Firma Schaitter 200, Schönwetter 50, Betti Reich 50, Landau 50, Schönbach 50, Spira 50, Konsum ludowy Samopomoc 50, Spilholz 50, Schiffmann 100, Bazar warszawski 100, Kraut 100, Chaskel Wang 100, Korkeš 100, Stieglitz 100, Grünstein 100, Manzel 100, Blumenkranz 100, Dr. Kraus 100, Ungar 100, Berner 100, Grünszpán 100, Fränkel 100, Fischbein 100, Androleli 100, Grajower 100, Weintraub 100, Brunfeld 100, Krokosz 100, Emmer 200, L. Drucker 200, J. Drucker 300, Licht 150, Rebhan 100, Związek Konsumentów 200, Goldsteinowa 100, Ziemann 300, Hirschhorn 200, Mühlrad 100, Wistreich 300, Amkraut 100, Kleiman 100, Döbel 300, Krämer 100, Walter 200, Alster 200, Nadel 200, Tuchfeld 200, Haar 300, Schreiber 100, Tanenbaum 100, Langer 100, Grünstein H. 100, Keitelman 100, Hirschtal 50, Emmer 300, Kappner 200, Fränkel 100, Teitelbaum 400, Silberman 100, Spiegel 100, Aberdam 100, Weisberg i Ungar 200, Driller 100, Polski Bank Przemysłowy 1000, Fertig Zygmunt 200, Henryka Rublowa 500, Steinmetz 200, Eslein 100, Abrahamowicz 100, A. Silber 10000, Bracia Schiff 300, Finkel 100, Grünseid 20, Goldmann 100, Tuchfeld 100, Zucker W. 150, Kraut 100, Nathanowa Kohanowa 500, Feiwel 300, Kanauer 1000, Eisenbeg i Karpf

500, Feischer 300, Wichtowa 200, Bath 200, Trom i Eitelman 150, Spier i syn 300, L. Gleichner 200, E. Amkraut 100, Kreuzer i Lutz 300, Klein, Loster i Reisman 500, Moss 100, Bau 200, Halfer i Weiz 250, Karpinicy 500, Billefeld 200, Spielman 100, Gleichner H. 200, Benjamin Soka, Weintraub i Sp. 750, Standel 50, Reiser i Sternklar 200, Lauer 200, Fürst 100, Amkraut Malka 100, Schlager 100, Lifschütz 200, Wang Oh. 150, Führer 100, Abr. Spira 200, Hirschhorn 400, Schuesweis 100, Nieder 300, Lubach 1000, Eintracht 200, Sandhans 200, Teitelbaum 200, Basowa 50, Goldomski 60, Dr. Doranfest 100, Mirak i Wagner 20, Hersch 50, Czernicki 100, Drucker 25, Sternschuss 100, Grauer 100, Wagaer 200, Sporn 10, Fisch 25, Willner 50, Har J. 200, Kleinmiaz 100, Ringelhaupt 100, Grüner 100, Opolski 100, Glasberg 100, Lion 100, Hillinger 100, Weinstrek 25, Inglot 100, Seiwel 10, Klisiewicz 40, Szporn 20, Giehnica 10, Krautowa 6, Bergauer 10, Hauser 200, Keus 100, Krautowa 40, Kraut 20, Schiff 10, Skłalnica Kólek Rola. 1000.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Skarbniczka Stacji posilkowej dla żołnierzy
Czerw. Krzyża

Zofja Ruczkowa.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, co wzięli łaskawy udział w oddaniu ostatniej posługi drogiemu synowi mojemu s. p. Tadeuszowi, oraz okazali tyle współczucia, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, prof. Wilkowi, który w podniosłych słowach uczcił pamięć zmarłego, towarzyszą bronii brygady syberyjskiej a p. Staffajowi za gorące słowa pożegnania nad trumną kolegi, dalej wojskowości, muzyce studenckiej i jej kierownikowi, kolegom obu gimnazjów, wreszcie znajomym, przyjaciółom i wszystkim rodakom składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Dr. Jan Dzierżyński
z rodziną.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono 23 listopada wieczorem na ulicy Podzamcze portfel z papierami i kartą odroczenia na imię Bronisława Zajaca. — Łaskawy znalazca zechce zgubę zwrócić za rowitem wynagrodzeniem, do Warstatów wojskowych. 1—1

Jedynie na okrąg rzeszowski

Biurowo pośrednictwa pracy

mieszczące się

przy ul. Sokoła 4. II. p.

poszukuje i poleca: kucharki, gospodynie, pokojowe i t. p. inne kategorie służby domowej i dworskiej, jak polowych, karbowych, ekonomów oraz wszelkich robotników do robót ziemnych.

Również poleca się zdolnych pracowników biurowych i buchalterów.

Swój do swego!

KURS

Stenografji polskiej

rozpocznie się dnia 1 grudnia 1920. 1—1

Wpisy przyjmuje w godzinach od 4 do 6 po południu **Konces.**
Szkoła pisania na maszynie w Rzeszowie, ul. Bema L. 636.

Spółka hodowców drobiu

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

== W RZESZOWIE ==

w domu własnym

∴ przy Placu Kilńskiego. ∴

Na podstawie uchwały Waln. Zgromadzenia 30. marca b. r.

wypłacał 8% dywidendy od udziałów na przedłożoną książeczkę udziałową.

Przyjmuje: udziały od 10 Mk do 25000 Mk, (wpisowe 1 Mk).

na rachunek bieżący (na 5%)

z oprocentowaniem półrocznym od członków.

∴ Na członków przyjmuje Zarząd. ∴

Godziny urzędowe dla dostawców jaj, kupujących i stron w dni powszednie od 8. do 1.

Adres: Rzeszów, Plac Kilńskiego. — Nr. telefonu: 58.

Ważne dla pszczelarzy.

Gospodarz Towarzystwa pszczelarskiego **Antoni Weiss**, ul. Lergewicza l. k. 405 w Rzeszowie, w miesiącu grudniu sporządzi dla członków woszu czyli sztuczne plastry, z dostarczonego mu wosku. 1—2

Walenty Woźniak z Drabiniarki zgubił w listopadzie b. r. dokument (droczenia stawiennictwa do wojska. — Zgłasza nieważność tego zgubionego dokumentu. 1—2

Składnica Kótek Rolniczych

stowarzyszenie zarej. z ograni. poręką
w Rzeszowie.

Walne Zgromadzenie Składnicy uchwaliło, iż najniższa kwota udziałowa członka ma wynosić K 100.— Obowiązkiem wszystkich członków jest niezwłocznie udział swój uzupełnić, a nawet wpłacić go w walucie markowej.

Niezastosowanie się do tego wezwania może spowodować utratę prawa członka i wstrzymanie wypłaty dywidendy, która obecnie wynosi 8%.

Dywidendę wypłaca i udziały przyjmuje się codziennie w godzinach urzędowych, t. j. od 9 do 1 i od 3 do 6 w biurach Składnicy.

Nr. telefonu: 44

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

poleca: krawatki, kapelusze miękkie Plessa i Hückla po 580. 765 i 820 Mk, rękawiczki, porcechy, skarpetki, fildecosee bawełniane i wełniane, najlepsze sznurowadła, nici, bawełny i wełny z fabryk francuskich i angielskich.

ZASTĘPSTWO i skład hurtowny wyrobów lwowskiej fabryki „Tlen“ w Rzeszowie.

Skradziono przy wsiadaniu do pociągu w Jarosławiu, kartę urlopową Janowi Dołińskiemu z Babicy, pow. Rzeszów. — Dokument ten unieważnia się 1—1

Do sprzedania realność przy ulicy Zamkowej l. orj. 21. Wiadomość u p. Szyłowiczówny w Boguchwale. 1—1

Zgubiono kartę powołania do wojska na nazwisko: **Władysław Polak**, ur. 1902, w Zaczerniu. 1—1

Skradziono przy wsiadaniu do pociągu w Rawie ruskiej 9 listopada b. r. **Fiotrowi Patrowi** z Przybyszówki dokument zwolnienia go z wojska i gotówkę 5.000 Mk. Dokument zwolnienia z wojska unieważnia się, a za wykrycie złodzieja poszkodowany wypłaci 1.000 Mk. 2—2

Michałowi Baranowi z Hermanowa wykradziono podczas jazdy koleją pieniądze i kartę odroczenia stawiennictwa do wojska. 2—2

WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

w Rzeszowie, ul. Bema l. 636.

urządza kursa nauki pisania na maszynach różnych systemów, według najnowszej metody amerykańskiej (system 10-palcowy).

Wskazy w każdym czasie od godziny 5 do 7 po południu.

Również przepisuje i powiela azyhko i starannie wszelkie pisma jak: sprawozdania, okólniki, bilanse, podania, zawiadomienia, prace naukowe, formularze itp.

Swoj do swego!

„Doroteum“

w Rzeszowie, ul. 3-Maja l. 20.

poszukuje:

Fianina, fortepiano, maszyny do szycia, kilimy, dywany perskie, franki, portjery, futra, ubrania, płaszcze damskie, bieliznę, lampy, lustra, urządzenie salonu, obuwie i t. p.

„DOROTEUM“

ma na składzie:

Salonik (kempka, 2 karta, 4 fotele) za 65000 Mkp, kozetę skórą krytą, powóz na półollwanych osiach, buda skórzana, dywany i dywaniki nad łóżka, kilimy, futra damskie i męskie, futra podróżne, baranice na nogi, chemonta skórzane, maszyny do szycia, wózek dla chorego, na resorach, bielizna, obuwie, swetery, płyty do gramofonu, obrzy, portjery i t. p.